

Sygn. akt II Ka 475/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka
Sędziowie:	SSO Jerzy Kozaczuk (spr.) SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Luby Filoc

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2015 r.

sprawy **R. W., I. M. i P. B.**

oskarżonych o przestępstwo z art. 292§1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora, obrońcę oskarżonego R. W., obrońcę oskarżonego P. B. i oskarżoną I. M.

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 5 czerwca 2014 r. sygn. akt II K 634/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich adw. K. K. i adw. D. P. kwoty po 619,92 zł (w tym 115,92 zł podatku VAT) tytułem sprawowanej z urzędu obrony oskarżonych odpowiednio R. W. i P. B. w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżonych od opłaty i wydatków postępowania odwoławczego przejmując te ostatnie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II Ka 475/14

UZASADNIENIE

R. W., I. M. i P. B. zostali oskarżeni o to, że w dniu 13 sierpnia 2012r. w M., pow. (...), woj. (...), wspólnie i w porozumieniu nabyli pięć przeseł ogrodzeniowych o wartości 650 zł, stanowiących własność PHU (...), wiedząc, że zostały one uzyskane za pomocą czynu zabronionego,

to jest o czyn z art. 291 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2014 roku, sygn. akt II K 634/13, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

I. oskarżonych **R. W., I. M. i P. B.** uznał za winnych tego, że dnia 13 sierpnia 2012 r. w M., województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu

nabyli pięć sztuk przęseł ogrodzeniowych o wartości 650 zł, w okolicznościach na podstawie których powinni przypuszczać, że rzeczy te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, tj. popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 292 § 1 k i za czyn ten na podstawie tego przepisu skazał ich na i wymierzył kary grzywny w wymiarze po 70 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. K. w M. kwotę 1549,80 złotych w tym 289,80 złotych tytułem podatku VAT – za obronę z urzędu oskarżonego R. W. oraz na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. P. w M. kwotę 1549,80 złotych w tym 289,80 złotych tytułem podatku VAT – za obronę z urzędu oskarżonego P. B.;

III. zwolnił oskarżonych od uiszczenia opłaty sądowej i zasądził od każdego z oskarżonych kwoty po 300 złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków postępowania, w pozostałym zakresie wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli: Prokurator Rejonowy w Mińsku Mazowieckim, obrońca oskarżonego R. W., obrońca oskarżonego P. B. oraz oskarżona I. M..

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych i na podstawie art. 427 kpk i art. 438 pkt 2 kpk, zarzucił mu:

- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 kpk polegającą na ocenie zebranego materiału dowodowego, z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów oraz braku należytego uargumentowania oceny dowodów w uzasadnieniu wyroku, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że oskarżeni dopuścili się nieumyślnego paserstwa przęseł ogrodzeniowych.

Podnosząc powyższy zarzut, prokurator na podstawie art. 437 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanego im w akcie oskarżenia czynu i wymierzenie wobec nich kar po 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres próby 3 lat oraz grzywny w ilości 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości stawki na kwotę 10 zł.

Oskarżona I. M. zaskarżyła wyrok w całości podnosząc jedynie, że nie zgadza się z wydanym w sprawie wyrokiem.

Obrońca oskarżonego R. W. na podstawie art. 444 kpk i art. 427 § 1 i 2 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości w stosunku do oskarżonego R. W., na korzyść oskarżonego i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i wydanie orzeczenia na podstawie zupełnie dowolnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego, przyjmując dogmat sprawstwa oskarżonego W.,

w szczególności:

- odmówienie wiarygodności zeznaniom świadków: U. J., A. P., w zakresie potwierdzenia przez nich, iż fotografie – złożone do akt sprawy – przedstawiają posesję, którą zamieszkiwała rodzina W., jak także, że na tej posesji znajdowało się ogrodzenie z przęseł oraz, iż na zdjęciach widoczny jest budynek mieszkalny A. P.;

- całkowite zdyskredytowanie wyjaśnień oskarżonego R. W. w zakresie pochodzenia przęseł z posesji przy ul. (...) i uznaniu je za cyt. kłamliwe;

b) art. 7 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk poprzez uznanie, że przęsła pochodziły

z kradzieży na budowie prowadzonej przez PHU (...) w M. przy ul. (...), w sytuacji, gdy świadkowie w tym i pokrzywdzony nie potrafili jednoznacznie wskazać czy do kradzieży doszło, jeśli tak, to kiedy, ile przeseł zginęło, a pierwotne zeznania dozorca R. S. (1) nie potwierdziły, że przeseła zginęły, jedynie iż „może brakowało kilku”, czego nie był pewien, tymczasem kierownik budowy nie mógł tego wskazać z pewnością z uwagi – jak zeznał – dużą rotację przeseł ogrodzeniowych, co winno skutkować zastosowaniem przez sąd jednej z naczelnych zasad wyrażonych w art. 5 § 2 kpk;

c) art. 170 § 5 kpk poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy zmierzającego do szczegółowego określenia przeseł przez pokrzywdzonego, celem oszacowania przez biegłego ich wartości, jako zmierzającego do przedłużenia postępowania, w sytuacji gdy sąd uzasadniając postanowienie oddalające wniosek, podał iż dowód jest nieprzydatny i nie da się go przeprowadzić, w sytuacji gdzie ustalenie wartości przedmiotu jest niezbędne celem ustalenia czy nastąpiło prawidłowe zakwalifikowanie czynu jako przestępstwa, natomiast zwrot przedmiotu pokrzywdzonemu, nie wyklucza ustalenia wartości przeseł na podstawie innych danych, w tym ich stanu, wieku, dowodu zakupu oraz ofert/transakcji podobnych przedmiotów na rynku;

d) art. 410 kpk w zw. z art. 366 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez przyjęcie za podstawę wyroku okoliczności nieujawnionych w trakcie rozprawy, w szczególności:

- w zakresie uszkodzenia jednego przeseła w sytuacji, gdy z protokołu ich oględzin sporządzonego przez funkcjonariusza Policji oraz z pierwszych zeznań świadka K. S., jednoznacznie wynika, iż przeseła nie posiadały żadnych uszkodzeń;

- ustalenie wartości przeseł jedynie na podstawie oświadczenia pokrzywdzonego złożonego w postępowaniu przygotowawczym, który nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego koszt zakupu tego rodzaju przeseł, nie określił ich wieku, stanu, a okoliczność – odnośnie wartości – była kwestionowana przez obronę;

e) art. 413 § 2 pkt 1 kpk polegające na niedokładnym określeniu czynu przypisanego oskarżonemu W., niezbędnym z punktu widzenia ustawowych znamion danego przestępstwa, który miał działać wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami poprzez nieokreślenie podziału ról poszczególnych oskarżonych;

f) art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk polegające na nienależytym wyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku, poprzez zaniechanie oceny prawnokarnej czynu przypisanego oskarżonemu W. jako działającemu wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, bez przedstawienia ról poszczególnych oskarżonych, jak także momentu wejścia w porozumienie; ponadto nieprzedstawieniu argumentów, na których Sąd oparł swoje przekonanie o niewiarygodności zeznań U. J. wskazując jednym zdaniem (str. 5 uzasadnienia), iż „nie przekonują Sadu”;

2) co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej i niepełnej oceny materiału dowodowego, że oskarżony R. W. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami nabył pięć sztuk przeseł

o wartości 630 zł, w okolicznościach, na podstawie których powinni przypuszczać, że rzeczy te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego,

w sytuacji gdy nie ustalono rzeczywistej wartości przeseł oraz co najważniejsze, brak jest – ponad wszelką wątpliwość – dowodu wskazującego aby przedmiotowe przeseła pochodziły z kradzieży.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego R. W. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. W. od dokonania przypisanego mu czynu;
2. ewentualnie uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim.

Ponadto na podstawie art. 427 § 3 kpk w zw. z art. 452 § 2 kpk, obrońca R. W. wniósł o uzupełnienie postępowania dowodowego załączenie w poczet materiału dowodowego wydruków ofert sprzedaży przęseł, a następnie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. szacowania wartości ruchomości celem ustalenia rzeczywistej wartości przęseł, co jest niezbędne do prawidłowego zakwalifikowania czynu.

Obrońca oskarżonego P. B. na podstawie art. 444 kpk i art. 427 § 1 i 2 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości w stosunku do oskarżonego P. B., na korzyść oskarżonego i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, co miało mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 4, 7, 410, 424 § 1 pkt 1 i 2 kp poprzez:

- nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego

i wydanie orzeczenia na podstawie zupełnie dowolnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego;

- wyprowadzenie wniosków niewynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności sprzecznych z protokołem oględzin przęseł, a także pierwszym protokołem przesłuchania świadka K. S., z których to dowodów wynika, że przęśla nie posiadały uszkodzeń, a następnie obdarzenie walorem wiarygodności zeznań w/w świadka w zakresie opisywanych przez niego uszkodzeń przęseł, na podstawie których miał rozpoznać je jako pochodzące z placu budowy przy ulicy (...) w M.;

- odmówienie wiarygodności zeznaniom świadków: U. J., A. P., jak też dyskredytowanie wyjaśnień oskarżonego R. W. w zakresie pochodzenia przedmiotowych przęseł z posesji przy ul. (...);

- bezpodstawne uznanie, że przęśla pochodziły z kradzieży na budowie prowadzonej przez PHU (...) w M. w sytuacji gdy brak jest dowodów jednoznacznie potwierdzających, aby taka kradzież w ogóle miała tam miejsce, za czym przemawiają zeznania świadka R. S. (2) (dozorcy) nie potwierdzającego niedoboru przęseł na budowie, ale także świadka K. S. (kierownika budowy), który nie potrafił wskazać ilości przęseł zgromadzonych na placu z uwagi „na dużą ich rotację” pomiędzy budowami prowadzonymi przez PHU (...);

- poprzez zaniechanie w uzasadnieniu wyroku rozważenia i analizy, w jaki sposób oskarżony miałby uczestniczyć w przypisanym mu czynie, poza niekwestionowanym przez niego faktem pomagania R. W. w przewożeniu przęseł na posesję jego ciotki – I. M., co nie stanowi o popełnieniu przez oskarżonego jakiegokolwiek czynu zabronionego;

b) art. 413 § 2 pkt 1 kpk polegające na niedokładnym określeniu czynu zarzucanego oskarżonemu P. B., niezbędnym z punktu widzenia ustawowych znamion danego przestępstwa poprzez nieustalenie, jaką konkretnie rolę miałby pełnić oskarżony realizując znamiona współsprawstwa w paserstwie nieumyślnym;

a w konsekwencji:

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony P. B. działając wspólnie i w porozumieniu z R. W. i I. M. nabyli pięć sztuk przęseł w okolicznościach, na podstawie których powinni przypuszczać, że rzeczy te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby przedmiotowe przęśla pochodziły z kradzieży, a ponadto żaden z dowodów nie wskazuje, aby w jakikolwiek sposób miało dojść do ich nabycia przez oskarżonego P. B.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego P. B. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie P. B. od dokonania zarzucanego mu czynu;

2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowego w Mińsku Mazowieckim.

Z ostrożności procesowej obrońca oskarżonego P. B., wniósł w oparciu o art. 427 § 3 pk, o dopuszczenie dowodu:

- a) z wydruków ze stron internetowych, przedstawiających ofertę sprzedaży nowych przęseł oraz
- b) z opinii biegłego do szacowania wartości ruchomości,

na okoliczności ustalenia rzeczywistej wartości przęseł ogrodzeniowych, co stanowi o prawidłowym zakwalifikowaniu prawnym czynu przypisanego oskarżonemu (jako przestępstwo lub wykroczenie)

W toku rozprawy odwoławczej prokurator poparł apelację Prokuratora Rejonowego i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim. Obrońca oskarżonego R. W. poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów obrony sprawowanej z urzędu oświadczając, że nie zostały uiszczone w całości ani w części. Obrońca oskarżonego P. B. poparł apelację i wniosek w niej zawarty oraz wniósł o zasądzenie kosztów obrony sprawowanej z urzędu oświadczając, że nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wszystkie apelacje należało uznać za oczywiście bezzasadne, gdyż żaden z podniesionych zarzutów, jak i wniosków, wspólnie z argumentacją przywołaną na ich poparcie w zestawieniu z rzeczą, przekonującą i wyczerpującą motywacją Sądu I instancji, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż w przypadku apelacji oskarżonej I. M. oraz obrońcy oskarżonego P. B., Sąd Okręgowy ograniczył się jedynie do stwierdzenia ich oczywistej bezzasadności. Skoro bowiem skarżący ci nie złożyli wniosków o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, to sąd ten, stosownie do treści art. 457 § 2 kpk, zwolniony jest z obowiązku uzasadnienia swego stanowiska w tej kwestii.

Przechodząc zaś do oceny zaskarżonego orzeczenia, w pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że przedmiotowa sprawa, na wokandę Sądu Okręgowego w Siedlcach trafiła po raz drugi - wyrokiem z dnia 15 maja 2013 r., sygn. akt II Ka 179/13, zaskarżony wyrok został uchylony, zaś sprawa przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim. Biorąc pod uwagę powyższe, pierwszym etapem kontroli odwoławczej z art. 438 kpk było sprawdzenie czy przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia sąd wykonał wiążące go zalecenia wydane przez Sąd odwoławczy w poprzednim postępowaniu odwoławczym (art. 442 § 3 kpk). Analiza akt sprawy oraz lektura pisemnego uzasadnienia wyroku wskazuje, że Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę ponownie uczynił zadość wymaganiom wynikającym z art. 442 § 3 kpk stosując się do wszystkich wytycznych Sądu odwoławczego i rozważył wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Przed przystąpieniem do szczegółowego omówienia skarg odwoławczych prokuratora i obrońcy oskarżonego R. W., wskazać należy, iż przebieg rozprawy przed Sądem Rejonowym, treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a także uzupełniające czynności dowodowe w toku rozprawy odwoławczej, wskazują, że Sąd I instancji nie dopuścił się uchybień, powodujących konieczność uchylenia lub zmiany zaskarżonego wyroku. Brak jest podstaw do przyjęcia istotnej, mogącej rzutować na treść wyroku, obrazy przepisów postępowania, w szczególności tych wskazanych w apelacjach. Sąd I instancji zgromadzone dowody poddał należytej i trafnej ocenie, mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z art. 7 kpk. Uwzględnił przy tym wskazania zawarte w art. 4 kpk i art. 5 kpk. Na podstawie zgromadzonych dowodów prawidłowo ustalił stan faktyczny i w pełni zasadnie uznał, iż zachowaniem swoim oskarżeni zrealizowali ustawowe znamiona przestępstwa z art. 292 § 1 kk. Swe stanowisko w tej mierze Sąd wyraził zaś w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, które spełnia wymogi określone w art. 424 kpk i umożliwia tym samym w pełni kontrolę odwoławczą.

Mając natomiast na uwadze treść wywiedzionych w sprawie apelacji w pierwszym rzędzie Sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego R. W. jako dalej idącej, bo kwestionującej winę tego oskarżonego.

Zdaniem Sądu odwoławczego, apelacja obrońcy ma charakter polemiczny, nieuwzględniający w sposób pełny i należyty całokształtu ujawnionych w toku postępowania okoliczności i treści materiału dowodowego oraz płynących z niego wniosków. Jej autor w zasadzie ogranicza się do zakwestionowania tych ustaleń i ocen przedstawiając w to miejsce własne - oczywiście korzystne dla oskarżonego, bazujące przy tym na tych dowodach, bądź tych ich fragmentach, które dają się zinterpretować w sposób sprzyjający jego linii obrony. Ta metoda kwestionowania trafności skarżonego orzeczenia nie może być uznana za skuteczną.

Przede wszystkim nie można zgodzić się z poglądem skarżącego, iż w toku rozpoznawania niniejszej sprawy Sąd I instancji naruszył przepisy art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 170 § 1 kpk, art. 366 § 1 kpk i art. 413 kpk, w sposób mogący rzutować na treść wyroku.

Treść apelacji wskazuje na to, że skarżący, jako wiodący zarzut, otwierający możliwość uniewinnienia mocodawcy od popełnienia zarzucanego mu czynu, przyjął naruszenie przez Sąd a quo art. 7 kpk poprzez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów z wyjaśnień oskarżonego R. W., zeznań świadków A. P., U. J., R. S. (1), K. S. i A. W. (1) oraz dowodu z dokumentu w postaci protokołu oględzin przesłanego ogrodzeniowych sporządzonego w dniu 14 sierpnia 2012 roku.

Porównanie zastrzeżeń postawionych przez skarżącego z treścią rozważań Sądu I instancji poświęconych ocenie powyższych dowodów, zawartych w uzasadnieniu wyroku, wskazuje jednoznacznie na to, iż to argumentacja autora apelacji jest wyrazem wybiórczej

i jednostronnej ich oceny, a należy pamiętać, że strony procesowe również zobowiązane są do przestrzegania zasad wyrażonych w art. 7 kpk, przy dokonywaniu oceny dowodów. Z kolei dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 7 kpk konieczne jest wykazanie przez skarżącego jakich konkretnych uchybień dopuścił się Sąd meriti w zakresie zasad wiedzy - w szczególności logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy. Za oczywiście niewystarczające należy tu uznać samo przeciwstawienie dowodom, na których oparł się Sąd orzekający, występujących w sprawie dowodów przeciwnych, jeśli przy tym nie zostanie wykazane, że to właśnie owe dowody przeciwne, ocenione w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, winny uzyskać walor wiarygodności, zaś dowody stanowiące podstawę ustaleń sądu, w świetle tych samych zasad, są tego waloru pozbawione.

Treść środka odwoławczego obrońcy R. W. wskazuje na to, że podstawowym celem skarżącego było wykazanie, że to wyjaśnienia oskarżonego przedstawiają rzeczywisty przebieg zdarzeń, w szczególności, że przedmiotowe przesła ogrodzeniowe nie należały do PHU (...) w M., które to przedsiębiorstwo utraciło je na skutek czynu zabronionego, lecz były to przesła należące do oskarżonego R. W., składowane przez niego na opuszczonej posesji przy ulicy (...) w M., które zamierzał on jedynie w dniu 13 sierpnia 2012 roku przewieźć na posesję oskarżonej I. M., aby zapobiec ich utracie.

Sąd I instancji, odrzucając wersję oskarżonego, przyjął, że przedmiotowe przesła pochodziły z czynu zabronionego popełnionego na szkodę PHU (...) w M.. Ustalenie to Sąd Rejonowy oparł przede wszystkim na zeznaniach świadków w osobach K. S., A. W. (1) i R. S. (2). Dowody powyższe Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne, gdy tymczasem obrońca przedstawił odmienną ich ocenę, która, zdaniem Sądu II instancji, nie jest poparta zasługującymi na jej uwzględnienie argumentami. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że brak jest okoliczności nakazujących odrzucenie zeznań tych świadków. W odniesieniu do zeznań K. S., zgodzić się trzeba wprawdzie ze skarżącym, że jego zeznania, nie są identyczne przy każdym przesłuchaniu, ale Sąd I instancji słusznie zauważył, że są one konsekwentne w zasadniczej kwestii dotyczącej rozpoznania przesłanego ogrodzeniowych. Wbrew temu co twierdzi obrońca – K. S. konsekwentnie od pierwszego przesłuchania w dniu 14 sierpnia 2012 roku wskazywał, że rozpoznaje przesła, jako te skradzione z terenu budowy przy ulicy (...) w M.. W toku pierwszego przesłuchania, zeznał, że na pewno są to te przesła, ponieważ na nich są pozostałości drutu, którym były mocowane przesła do słupków (k. 8v). Podczas kolejnych przesłuchań, podając

cechy po jakich rozpoznał przęsła jako własność PHU (...), wskazał na to, że na przęsłach tych były resztki używanej przez tę firmę białoczerwonej taśmy ostrzegawczej, druty wiązalkowe oraz wśród nich było jedno przęsło uszkodzone dwa dni wcześniej przez koparkę (k. 45v, 149). W ocenie Sądu

II instancji, uzupełnienie przez świadka zeznań o nowe okoliczności, nie może stanowić powodów do twierdzeń o niewiarygodności świadka, zwłaszcza w sytuacji gdy jako kierownik budowy, niewątpliwie posiadał on dużą wiedzę na temat zabezpieczonych przęsł, a podawane przez niego informacje mają potwierdzenie w innych dowodach. Zauważyć należy, iż w dniu 14 sierpnia 2012r. na miejscu kradzieży funkcjonariusze Policji ujawnili resztki taśmy ostrzegawczej, takiej samej jak ta ujawniona na jednym z przęsł zabezpieczonych w sprawie. Istotne jest, że A. W. (1) również rozpoznał te przęsła jako własność PHU (...). Podkreślić należy, iż o prawidłowości rozpoznania przez K. S. i A. W. (1) przedmiotowych przęsł, świadczy też fakt zgodności ich relacji w omawianym zakresie. Trudno uznać przecież, aby obaj pomylili się w identyczny sposób. Z drugiej natomiast strony, nie ujawnił się w sprawie żaden racjonalny powód, dla którego świadkowie ci mieliby kłamać w zakresie rozpoznania przęsł i przez to niesłusznie obciążać oskarżonych. Trudno przyjąć, że takim motywem mogła być dla nich chęć uzyskania korzyści dla firmy PHU (...) w postaci przekazania na jej rzecz, nienależących do niej, pięciu przęsł ogrodzeniowych o wartości 650 zł, zwłaszcza biorąc pod wagę dużą skalę działalności tego przedsiębiorstwa oraz twierdzenia A. W. (1), z których wynika, że kradzieże na budowach zdarzają się często i nawet nie zgłasza ich na Policję (k. 244v).

Nie może zmienić opisanego wyżej stanowiska co do oceny zeznań świadka K. S., treść protokołu oględzin przęsł z dnia 14 sierpnia 2012 roku. Dowód ten,

w świetle jednoznacznych i konsekwentnych zeznań K. S., został przez Sąd

I instancji właściwie oceniony jako niewiarygodny, w części, w której wynika z niego, że żadne z oględzinowanych przęsł nie było uszkodzone. Argumentacja obrońcy oskarżonego sprowadza się jedynie do odmiennej oceny tego dowodu. Prawem obrońcy jest wiara

w wyjaśnienia bronionego przez niego oskarżonego i podważanie dowodów dla niego niekorzystnych, ale nie oznacza to jednak w żadnym razie, iż ocenę obrońcy powinien podzielać Sąd orzekający.

Obrońca dążąc do podważenia zeznań K. S. i A. W. (1) poddawał również w wątpliwość sam fakt dokonania kradzieży na szkodę PHU (...) w M., podnosząc, że nie potrafili oni wskazać dokładnej ilości skradzionych przęsł, a dozorca R. S. (2) w dniu zdarzenia powiedział funkcjonariuszom Policji, że nie stwierdził aby cokolwiek zginęło. Argumenty te, w ocenie Sądu odwoławczego, nie mogły odnieść skutku oczekiwanego przez skarżącego. Nie ma żadnego wpływu na niniejsze postępowanie, fakt, że A. W. (1) nie był w stanie powiedzieć ile przęsł tego dnia skradziono na szkodę PHU (...). Istotne jest, że nie wykluczył on, iż mogło być ich więcej niż pięć, a właśnie pięć okazanych mu przęsł, rozpoznał, po cechach szczególnych, jako stanowiące własność PHU (...) w M.. Świadek K. S. szczerze i logicznie przyznał, że gdyby Policja nie zwróciła na to uwagi, to z powodu dużej ilości przęsł i ich rotacji, pewnie zakończyliby budowę i nikt by się nie zorientował,

że czegoś brakuje. Odnośnie argumentu, że świadek R. S. (2) poinformował w dniu 13 sierpnia 2012r. interweniujących funkcjonariuszy Policji, że nic nie zginęło, obrońca nie wziął pod uwagę całokształtu jego zeznań, z których jednoznacznie wynika przyczyna takiego oświadczenia złożonego policjantom. Nie uszła ona natomiast uwadze Sądu Rejonowego, który słusznie uwzględnił zeznania świadka, w których ten logicznie i przekonująco stwierdził, że nie ujawnił wówczas kradzieży, ponieważ nie dokonywał dokładnego sprawdzenia terenu budowy.

Logiczną konsekwencją pozytywnej oceny zeznań powyższych świadków było odrzucenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego R. W., na których

w zasadniczej części bazuje w swej argumentacji skarżący. Rzeczywiście, gdyby rozstrzygnięcie w sprawie niniejszej oprócz wyłącznie na tym dowodzie, musiałyby ono zdecydowanie odbiegać w swej treści od zaskarżonego wyroku, a odpowiadać wnioskowi zawartemu w apelacji obrońcy. Słusznie jednak wiarygodność tych właśnie wyjaśnień została przez Sąd meriti zdecydowanie odrzucona. Powody, dla których tak się stało zostały jasno

i przekonująco wyłożone w pisemnych motywach wyroku i logiki zawartych tam wywodów skarżący nie podważył. Argumentacja Sądu I instancji w tym zakresie jest wyczerpująca

i w pełni zasługuje na aprobatę Sądu Okręgowego. W tym miejscu warto jedynie, w ślad za Sądem Rejonowym, zwrócić uwagę na kilka kwestii, które miały najistotniejsze znaczenie w negatywnej ocenie dowodu z wyjaśnień oskarżonego.

Przede wszystkim oskarżony, choć nie jest zobowiązany do przedstawiania dowodów swojej niewinności, to podejmując aktywną obronę poprzez podanie wersji, według której nie popełnił on zarzucanego mu czynu, powinien wykazać jej prawdziwość, a nie jedynie ograniczyć się do jej zaprezentowania, zwłaszcza w sytuacji gdy istnieją dowody podważające jego wersję zdarzeń. W niniejszym postępowaniu oskarżony tego nie uczynił.

Przeciwko jego wiarygodności przemawia przede wszystkim omówione wyżej, rozpoznanie przez świadka K. S. przęseł ogrodzeniowych zabezpieczonych od oskarżonego, po charakterystycznych cechach, tj. uszkodzeniu jednego z nich, fragmentach białą-czerwonej taśmy i drucie wiązałkowym, którym były połączone przęsła. Zasadnie Sąd

I instancji ocenił jako sprzeczne z doświadczeniem życiowym, twierdzenie R. W., że takie same elementy znajdowały się na przęsłach, które miał on zabrać

z posesji przy ulicy (...). Samo bowiem przechowywanie przęseł przez okres co najmniej kilku lat, jak w niniejszej sprawie twierdził oskarżony, skutkowałoby co najmniej wyblaknięciem kolorów taśmy, zmianą jej właściwości fizycznych, zaś drut wiązałkowy uległby daleko posuniętej korozji. Takich zaś cech brakowało na zabezpieczonych przęsłach, znajdujących się tam taśmach i drucie. Warto wskazać na sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonego, w zakresie istotnych okoliczności sprawy, które również podważają

w zasadniczy sposób jego wiarygodność. Najpierw oskarżony wyjaśnił, że przewożone na wózku przęsła wiązane były drutem wiązałkowym, a podczas kolejnych wyjaśnień wskazał, że przęsła związane były pieluchą. Ponadto, w pierwszych wyjaśnieniach powiedział, że przęsła były składowane w komórce, a następnie, że jednak były oparte pomiędzy dwoma budynkami.

Kolejnym argumentem za niewiarygodnością oskarżonego jest fakt, iż żaden z dowodów nie wskazuje na to, że w czasie bezpośrednio poprzedzającym dzień zatrzymania oskarżonych, na opuszczonej posesji przy ulicy (...) w M., były składowane jakiegokolwiek przęsła ogrodzeniowe należące do oskarżonego R. W.. Wbrew twierdzeniom obrońcy R. W., funkcjonariusze Policji w osobach T. L. i W. S., po rzetelnie przeprowadzonym sprawdzeniu posesji, nie ujawnili śladów, które pozwoliłyby przypuszczać, że na tej opuszczonej nieruchomości znajdowały się przęsła lub ich pozostałości. Niewątpliwie kilkuletnie składowanie tych przęseł na posesji musiałoby pozostawić wyraźne ślady na to wskazujące, widoczne nawet przy użyciu sztucznego światła w porze nocnej. Mając to na uwadze, chybiony jest argument obrońcy, że skoro policjanci poszukiwali tych śladów

w nocy, przy użyciu latarki, to nieujawnienie wówczas tych śladów, nie może być równoznaczne z ich brakiem. Zauważyć należy, że miejsce to miał wskazać oskarżony, nie było zatem potrzeby aby funkcjonariusze Policji dokonywali poszukiwania takich śladów na całej posesji, co mogłoby rzeczywiście powodować niebezpieczeństwo pominięcia takich śladów. Skoro funkcjonariusze Policji nie stwierdzili śladów składowania przęseł w miejscu wskazywanym przez oskarżonego, to nie ma podstaw do twierdzenia, że mimo to przęsła tam się znajdowały. Realizując te czynności funkcjonariusze Policji nie mieli żadnego interesu

w tym, aby podejmować czynności na niekorzyść R. W., jedynym ich celem i obowiązkiem było sprawdzenie podawanej przez oskarżonego informacji, która ostatecznie nie potwierdziła się. Wbrew stanowisku obrońcy, twierdzenia funkcjonariuszy Policji T. L. i W. S., w tym zakresie, zasługiwały na uwzględnienie i w ocenie Sądu

II instancji, Sąd Rejonowy wywiódł z nich właściwe wnioski.

Obrona dążyła w toku procesu do wykazania prawdziwości wersji oskarżonego poprzez udowodnienie, że kiedy kilka lat przed zdarzeniem, na posesji przy ulicy (...)

w M., zamieszkiwała rodzina W., w tym R. W., znajdowało się na niej ogrodzenie wykonane z przęseł i to właśnie te przęsła zostały odebrane oskarżonemu w dniu 13 sierpnia 2012r. Potwierdzeniem tej okoliczności miały być przedstawione przez oskarżonego zdjęcia wykonane kilka lat przed zdarzeniem, na których zgodnie z jego stanowiskiem, utrwalone zostały znajdujące się na tej posesji zabudowania gospodarcze wraz z ogrodzeniem z przęseł.

W tym zakresie w pierwszej kolejności należy szczególnie podkreślić, okoliczność, na którą zwrócił uwagę Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Mianowicie, nawet dowiedzenie tego, że na ww. posesji w przeszłości znajdowało się ogrodzenie, w tym wykonane z pręseł, nie mogłoby przesądzić, że pręśla zabezpieczone przez Policję w dniu 13 sierpnia 2012r., były tymi samymi, z których w przeszłości zbudowano wybieg dla zwierząt na tej posesji. Stwierdzenie, że przedstawione przez oskarżonego zdjęcia rzeczywiście przedstawiają posesję na ulicy (...) sprzed kilku lat, mogłoby jedynie w niewielkim stopniu uprawdopodobnić jego wersję, a nie ją potwierdzić. Dlatego w ocenie Sądu odwoławczego, obrona przywiązując tak dużą wagę do wykazania tej okoliczności, wyolbrzymia jej ewentualny wpływ na ocenę wiarygodności oskarżonego.

Niezależnie jednak od powyższej konkluzji, zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy słusznie przyjął, iż nie ma dowodów na to, że na przedmiotowych zdjęciach jest uwidoczniła posesja, o której mówił oskarżony. Zauważyć należy, że fotografie te poza posesją, na której były wykonane, nie przedstawiają takich elementów, które pozwoliłyby umiejscowić ją w przestrzeni i potwierdzić, że to była posesja przy ulicy (...)

w M.. Jedynie na fotografiach nr 1 i 2 widoczny jest niewielki fragment budynku znajdującego się na innej posesji, jednakże w żaden sposób nie umożliwia on identyfikacji tego budynku. W takiej sytuacji, w ocenie Sądu II instancji, słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że wątpliwe jest rozpoznanie przez świadka A. P. wizerunku okazanej fotografii, zwłaszcza, że świadek zupełnie inaczej opisał swój budynek niż uwidaczniają to fotografie nr 1 i 2 z karty 145 akt sprawy. Zasadnie też Sąd I instancji odrzucił, zeznania świadka U. J., w których stwierdziła, że na tych zdjęciach, rozpoznała posesję, na której w przeszłości mieszkała rodzina W.. Nie jest tak jak twierdzi obrońca oskarżonego, że ocena zeznań U. J., zaprezentowana przez Sąd Rejonowy ograniczyła się do stwierdzenia, że nie przekonują Sądu twierdzenia tego świadka. Z treści uzasadnienia wyroku wynika, że jest to jedynie konkluzja oparta na konfrontacji zeznań świadka z innymi dowodami wcześniej już ocenionymi przez Sąd, tzn. z wyjaśnieniami oskarżonych oraz zeznaniami świadków: A. W. (1), K. S., T. L., W. S., W. T., W. G. i B. G. (k.326). Wbrew wywodom obrońcy, sposób oceny dowodów z zeznań świadków A. P. i U. J. pozostaje pod ochroną art. 7 kpk i odpowiada warunkom wskazanym w art. 424 § 1 pkt 1 kpk.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy podzielił kwestionowaną przez obrońcę oskarżonego R. W., dokonaną przez Sąd Rejonowy pozytywną ocenę dowodów z zeznań świadków K. S., A. W. (1) i R. S. (2) oraz wnioski jakie z nich wyprowadził, a także negatywną ocenę wyjaśnień oskarżonego R. W., świadków U. J.

i A. P. - w omówionym zakresie oraz protokołu oględzin – w opisanej wyżej części, a tym samym uznał za pozbawione błędu ustalenia faktyczne poczynione na podstawie dowodów uznanych za wiarygodne, przede wszystkim w zakresie tego, że pręśla ogrodzeniowe, które w dniu 13 sierpnia 2012 roku przewozili na wózku oskarżeni, stanowiły własność PHU (...) w M., utracone przez to przedsiębiorstwo na skutek czynu zabronionego.

Nie sposób podzielić zarzutu obrońcy, że powyższe ustalenie stanowi przejaw nie tylko naruszenia art. 7 kpk, ale także obrazy art. 5 § 2 kpk. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż błędne jest podnoszenie w ramach zarzutu naruszenia przepisów postępowania jednoczesnej obrazy przepisu art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk. Zważyć trzeba, iż podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk apelujący niejako aprobuje ocenę materiału dowodowego poczynioną

w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, albowiem wątpliwości, o których mowa we wskazanym przepisie mogą być stwierdzone wyłącznie w oparciu o rezultaty prawidłowo zastosowanej zasady swobodnej oceny dowodów (podobnie: postanowienie Sądu Najwyższego z 10 października 2013 r., V KK 119/13, LEX nr 1400594, wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2013 r., II KK 207/12, LEX nr 1299162).

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu II instancji, twierdzenie obrońcy, że w zakresie ustaleń dotyczących pochodzenia przedmiotowych pręseł ogrodzeniowych, zachodzą wątpliwości, które należało rozstrzygnąć, zgodnie z art. 5 § 2 kpk, na korzyść oskarżonych, jest bezpodstawne. Podkreślić należy, iż dla oceny, czy został naruszony zakaz wynikający z art. 5 § 2 kpk, nie są istotne wątpliwości tego rodzaju zgłaszane w apelacji, ale wyłącznie to, czy Sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego, albo też czy w świetle

materiału dowodowego danej sprawy wątpliwość taką powinien powziąć (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2006r., III KK 335/05, LEX nr 180797). Jak wskazano wyżej, w świetle zeznań świadków K. S. i A. W. (1), Sąd Rejonowy nie miał żadnych wątpliwości co do okoliczności, że przęsła te pochodziły z kradzieży na budowie prowadzonej przez PHU (...) w M. przy ulicy (...). Co więcej, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w toku rozumowania Sądu pierwszej instancji takich okoliczności, które winny były wątpliwości Sądu orzekającego, w omawianym zakresie, wywołać i skutkować ich rozstrzygnięciem na korzyść oskarżonych.

Treść środka odwoławczego obrońcy oskarżonego wskazuje, że autor apelacji z kwestionowaną przez niego oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy, łączy również zarzuty naruszenia przepisów art. 4 kpk i art. 410 kpk. W ocenie Sądu odwoławczego zarzuty te nie mogły być inaczej potraktowane, niż jako oczywiście bezzasadne.

Wskazać należy, iż wyrażona w art. 4 kpk zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego, jak tego oczekuje skarżący, tj. potraktowania wyjaśnień R. W. za wiarygodne. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i rzetelną, bezstronną, wszechstronną ocenę wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie i ujawnionych istotnych okoliczności (zob. pod. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 20 czerwca 2012r., II AKA 98/12, LEX nr 1216340). Obrońca nie wskazał, jakich to konkretnych kwestii Sąd nie rozważył, bądź przy ocenie których dowodów i faktów nie zachował neutralności, na czym polegało to niedopuszczalne kierunkowe nastawienie Sądu Rejonowego do sprawy karnej R. W.. Zupełnie gołosłowne jest twierdzenie skarżącego, że kierunek oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji wyznaczał jedynie dogmat sprawstwa R. W. i Sąd wybierał poszczególne fragmenty zeznań, aby dopasować je do przyjętej koncepcji, nie zważając na dowody przeciwnie, zaprzeczające sprawstwu oskarżonego. W ocenie Sądu II instancji, nie ma jakichkolwiek przesłanek wskazujących na takie nieobiektywne procedowanie Sądu Rejonowego.

Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się również naruszenia przez Sąd meriti przepisu art. 410 kpk. Treść wywiedzionego przez skarżącego zarzutu wskazuje, że w jego ramach w zasadzie podważa on ocenę dowodów dokonaną w sprawie. Jeżeli zatem obraży art. 410 kpk skarżący dopatruje się w tym, iż Sąd przyjął wersję przebiegu zdarzenia niekorzystną dla oskarżonego, to oczywiście nie ma racji. Poza sporem bowiem pozostaje, iż nie sposób zrekonstruować przebiegu zdarzenia na podstawie całości sprzecznych ze sobą (w danym zakresie) relacji (z jednej strony wyjaśnienia oskarżonych, z drugiej zeznania wiarygodnych świadków). W tym przypadku ustalenia muszą być wynikiem oceny poszczególnych dowodów, ta natomiast - jak już wyżej zaznaczono - dokonana została przez Sąd Rejonowy przy uwzględnieniu dyrektyw art. 7 kpk, a zatem prawidłowo. W rezultacie o uchybieniu normie art. 410 kpk nie może być mowy.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji w konsekwencji nie uchybił także przepisowi art. 170 § 5 kpk, w sposób który miałby wpływ na treść orzeczenia. Obrońca oskarżonego upatruje tego uchybienia w oddaleniu złożonego przez niego wniosku dowodowego zmierzającego do szczegółowego określenia przęsła przez pokrzywdzonego, celem oszacowania przez biegłego ich wartości.

Mając na uwadze kwestionowanie przez obrońcę wartości przedmiotowych przęsła, Sąd Okręgowy w celu weryfikacji zasadności zarzutów podnoszonych w tej części, w tym obraży art. 366 § 1 kpk, postanowił uzupełnić materiał dowodowy poprzez wyjaśnienie na drodze procesowej, jaka jest wartość pięciu przęsła wskazanych w zarzucie aktu oskarżenia, przy czym w oparciu o przepis art. 397 § 1 kpk obowiązek ustalenia szkody, Sąd Okręgowy zlecił prokuratorowi. W ramach tej czynności przesłuchany został w charakterze świadka M. S. będący dyrektorem handlowym w PHU (...) w M.. Zeznał on, że firma nie posiada przęsła, które zwrócono jej w 2012r., ale ich wartość była w toku postępowania określana na podstawie faktury zakupu. Wartość jednego przęsła na dzień kradzieży to 130 zł i była to już kwota po udzieleniu przez sprzedającego rabatu. Zeznał, że z uwagi na wielkość firmy i prowadzonej księgowości trudno teraz byłoby odszukać faktury zakupu tych przęsła. Dodał, że firma zakupuje przęsła dobrej jakości, ponieważ muszą być one wielokrotnie wykorzystywane (k. 395v). Sąd Okręgowy postanowił na zasadzie art. 452 § 2 kpk zaliczyć do materiału dowodowego zeznania świadka M. S.

(k. 395). Zeznania te, w ocenie Sądu odwoławczego, zasługują na uwzględnienie, jako że zgodne są z zeznaniami świadków K. S. i A. W. (1), a także w sposób logiczny wyjaśniają podaną przez niego wartość przeseł ogrodzeniowych.

W tej sytuacji należało zaakceptować ustaloną przez Sąd I instancji na podstawie zeznań świadków, wartość przedmiotowych przeseł ogrodzeniowych, która to pozwalała na zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu jako przestępstwo, a nie wykroczenie.

Wobec powyższych ustaleń, wyjaśnić należy, iż konieczność dopuszczenia opinii biegłego rzeczoznawcy wystąpić może wtedy, gdy przyjęta kwota szkód rodzi uzasadnione podejrzenia co do jej prawdziwości lub jej oszacowanie niewątpliwie wymaga wiadomości specjalnych. Jeżeli natomiast zakres szkód da się określić w sposób niewątpliwy w oparciu o inne dowody zebrane w sprawie, a dla oceny ich wiarygodności wystarczą ogólnie przyjęte zasady doświadczenia życiowego, ustalenia takie pozostają pod ochroną art. 7 kpk. W takiej sytuacji, tak jak to miało miejsce w sprawie niniejszej powoływanie biegłego jest zbędne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2014 r., II KK 200/14, LEX nr 1504560). Dlatego Sąd Okręgowy postanowił na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 kpk oddalić wnioski obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jako zmierzający do przedłużenia postępowania.

Dopełniając argumentacji poświęconej omówieniu uchybień wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego R. W., należy odnieść się szerzej do zarzutów naruszenia przepisów art. 413 § 2 pkt 1 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk.

W pierwszym rzędzie wskazać trzeba, że Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do aprobaty zarzutu sporządzenia pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia w sposób naruszający reguły wynikające z przepisu art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk. Obrońca oskarżonego R. W. dostrzegł powyższe uchybienie w nienależytym – w jego ocenie – wyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku, poprzez zaniechanie oceny prawnokarnej czynu przypisanego oskarżonemu jako działającemu wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, bez przedstawienia ról poszczególnych oskarżonych oraz momentu wejścia w porozumienie, a także nieprzedstawieniu argumentów, na których Sąd oparł swoje przekonanie o niewiarygodności zeznań U. J. wskazując jednym zdaniem (str. 5 uzasadnienia), iż „nie przekonują Sąd”.

Odnośnie sposobu oceny zeznań świadka U. J. argumentacja wyżej przedstawiona w ramach omówienia zarzutu naruszenia art. 7, jest w pełni wystarczająca. Natomiast odnieść się należy w tym miejscu do kwestionowania przez skarżącego poprawności sporządzenia uzasadnienia wyroku w części poświęconej wyjaśnieniu podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia.

W ocenie Sądu Odwoławczego, choć uzasadnienie wyroku w części zawierającej argumentację prawną jest dość lakoniczne, to wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy w sposób dostateczny wyjaśnił i omówił podstawę prawną poszczególnych rozstrzygnięć, które zawarł w skarżonym wyroku, w tym w szczególności przedstawił argumentację przemawiającą za przyjęciem współsprawstwa oskarżonych.

Pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za popełnienie czynu zabronionego "wspólnie i w porozumieniu" z inną osobą (art. 18 § 1 kk) zawsze wymaga ustalenia, na czym polegało konkretne zachowanie realizujące znamiona współsprawstwa i niewątpliwie takie zachowanie oskarżonego R. W. zostało wskazane przez Sąd Rejonowy w opisie czynu przypisanego i przytoczone w uzasadnieniu wyroku, a polegało ono na nabyciu, wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi, pięciu sztuk przeseł ogrodzeniowych o wartości 650 zł, w okolicznościach, na podstawie których powinni przypuszczać, że rzeczy te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego. Dodać należy,

iż do przyjęcia współsprawstwa wystarcza obiektywne współdziałanie sprawców w czynnościach wykonawczych przestępstwa, to jest porozumienie osiągnięte w czasie wykonywania przestępstwa wspólnymi siłami. Uprzednia zмова nie stanowi koniecznego warunku przestępstwa, o ile każdy ze współsprawców zdaje sobie sprawę z celu wspólnego działania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 czerwca 2013 r., II AKa 170/13, LEX nr 1388780).

Nieuzasadniona jest próba podważenia przez obrońcę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia poprzez prezentowanie w uzasadnieniu apelacji stanowiska, że wątpliwości budzi możliwość zastosowania konstrukcji współsprawstwa do przestępstw nieumyślnych, skoro sprawca przestępstwa nieumyślnego – zgodnie z dyspozycją art. 9 § 2 kk – nie ma zamiaru jego popełnienia, a tym samym nie można porozumiewać się co do wywołania stanu rzeczy, którego nie obejmuje się swoją świadomością oraz wolą.

Po pierwsze, obrońca nie przeprowadził żadnego wnioskowania na podstawie podnoszonej przez siebie wątpliwości, przez odniesienie jej do realiów niniejszej sprawy. Po drugie, stanowisko dopuszczające konstrukcję współsprawstwa czynu nieumyślnego spotkało się z powszechną akceptacją doktryny prawa karnego i pogląd ten podziela również Sąd Okręgowy w Siedlcach (zob. m.in. P. Kardas, *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001, s. 472 i n.; A. Wąsek, *Współsprawstwo w polskim prawie karnym*, s. 124-125; W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, s. 299-300; A. Liszewska, *Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym*, s. 53 i n.).

Podsumowując powyższe wywody, lektura pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji jednoznacznie świadczy o tym, że zarzut naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk, jest oczywiście chybiony.

Na podobne potraktowanie zasługiwał także i kolejny zarzut dotyczący tego, iż Sąd I instancji niedokładnie określił czyn przypisany oskarżonemu poprzez nieokreślenie podziału ról poszczególnych oskarżonych, przez co naruszył przepis art. 413 § 2 pkt 1 kpk. Podkreślić należy, iż wynikający z art. 413 § 2 pkt 1 kpk obowiązek dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu oznacza, że w jego opisie należy zawrzeć te elementy, które należą do istoty czynu, a więc dotyczące podmiotu czynu, rodzaju atakowanego dobra, czasu, miejsca i sposobu jego popełnienia oraz skutków, zwłaszcza rodzaju i wysokości szkody. W szczególności powinien on zawierać wszystkie znamiona przypisanego typu przestępstwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2013 r. II KK 71/13, OSNKW 2013/8/65). Przyjęcie w opisie czynu, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, bez szczegółowego określenia podziału ich ról w dokonaniu przestępstwa, w pełni odpowiada użytemu w przepisie art. 413 § 2 pkt 1 kpk pojęciu dokładnego określenia przypisanego czynu. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 września 2012 r., II AKA 69/12, LEX nr 1237100). Wbrew sugestii skarżącego, z opisu czynu przypisanego oskarżonemu R. W. wynikają wszystkie znamiona czynu zabronionego z art. 292 § 1 kk.

W tym stanie rzeczy, za całkowicie bezzasadny należy również uznać podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić Sąd I instancji poprzez przyjęcie, że R. W. popełnił przypisane mu zaskarżonym wyrokiem przestępstwo. Zarzut ten jest ściśle związany z zarzutem naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącego w wywiezionym środku odwoławczym, której Sąd Okręgowy w żadnej części nie podziela.

Zarzut ten mógłby być uznany za zasadny, gdyby oceny i wnioski wyprowadzone przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadały prawidłowości logicznego rozumowania. Apelacja obrońcy oskarżonego R. W. takich uchybień nie wykazała, a istota zarzutów sprowadza się do lansowania, opartej jedynie na korzystnych dla oskarżonego dowodach, z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd I instancji.

Reasumując, stwierdzić należy, że okoliczności podniesione przez obrońcę R. W. w omawianym środku odwoławczym w ramach wszystkich wywiezionych zarzutów, stanowią jedynie pożądany przez oskarżonego głos polemiczny, nie mogący wzruszyć prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego.

Z uwagi na to, że apelacja obrońcy R. W. kwestionuje jego winę, należało zgodnie z treścią art. 447 § 1 kpk skontrolować zaskarżony wyrok również

w zakresie rozstrzygnięcia o karze wymierzonej temu oskarżonemu. Sąd Okręgowy nie dopatrył się, by w sprawie niniejszej zachodziła przewidziana w art. 438 pkt 4 kpk podstawa do zmiany wyroku. Sąd I instancji wymierzając oskarżonemu karę w pełni uwzględnił okoliczności zarówno te dla R. W. obciążające, jak i przemawiające na jego korzyść, o czym przekonuje zarówno rozmiar zastosowanych sankcji, jak i treść pisemnych motywów wyroku. Jednocześnie Sąd nadał im właściwą rangę i znaczenie. W ocenie Sądu

II instancji, orzeczona kara w sposób właściwy uwzględnia i realizuje dyrektywy z art. 53 kk.

Przechodząc w tym miejscu do argumentacji odnoszącej się do apelacji wywiedzionej przez prokuratora, wskazać należy, iż analiza akt sprawy nie pozwoliła na podzielenie wysuniętych przez tego skarżącego zarzutów.

Na wstępie wyjaśnić trzeba, iż zgodnie z wymogiem zawartym w art. 427 § 2 kpk, środek odwoławczy pochodzący od prokuratora, powinien zawierać wskazanie zarzutów oraz ich uzasadnienie. Wymogu tego nie można traktować wyłącznie formalnie, tzn. w ten sposób, że wystarczające jest podanie w środku odwoławczym przepisów, których naruszenie doprowadziło do wadliwego rozstrzygnięcia przez sąd rozpoznający daną sprawę, ale w ten sposób, że uzasadnienie zarzutów powinno zawierać wyjaśnienie, rozbudowanie i doprecyzowanie treści w nich podniesionych (zob. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Wojskowa z dnia 9 sierpnia 2002 r. WA 45/02, Legalis nr 115565, wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 21 września 2011 r., WA 22/11, Legalis nr 499542).

Apelacja wniesiona w niniejszej sprawie przez prokuratora nie czyni zadość powyższym wymogom w zakresie sformułowanego w petitum apelacji zarzutu naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk. W uzasadnieniu apelacji brak jakiegokolwiek argumentu na istnienie w sprawie wskazanych uchybień. Autor apelacji odnosząc się do naruszenia art. 7 kpk przytoczył jedynie warunki jakie zgodnie z utrwalonym orzecznictwem konieczne są do prawidłowego zastosowania tego przepisu przez Sąd orzekający, nie odnosząc tych warunków do realiów niniejszej sprawy,

w szczególności nie wskazał na czym, zdaniem skarżącego, polegało naruszenie przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów oraz w zakresie oceny, których dowodów podniesione uchybienie stwierdził. Z kolei w zakresie naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 kpk,

to jedynie z treści zarzutu wynika, że prokurator upatruje obrazy tego przepisu w „braku należytego uargumentowania oceny dowodów w uzasadnieniu wyroku”. Z uwagi na brak uzasadnienia tego zarzutu, w szczególności poprzez sprecyzowanie, których dowodów

to uchybienie dotyczy, nie jest możliwe szczegółowe odniesienie się do tego zarzutu. Ponadto zauważyć należy, że uzasadnienie wyroku, które sporządzone jest już po wydaniu, nie może mieć wpływ na treść orzeczenia, jak na to wskazuje skarżący. Jeżeli nie spełnia ono wymogów art. 424 § 1 pkt 1 kpk może natomiast uniemożliwić dokonanie kontroli odwoławczej zaskarżonego rozstrzygnięcia i w konsekwencji doprowadzić do uchylenia wyroku, ale w niniejszej sprawie taka sytuacja nie ma miejsca. Skoro w pisemnych motywach wyroku Sąd wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnił podstawę prawną wyroku oraz okoliczności, które miał na uwadze przy wymiarze kary, to obrazy tego przepisu nie można się dopatrzeć.

Należało jednak zauważyć, że w treści uzasadnienia apelacji, prokurator podniósł inne niż naruszenie przepisów postępowania uchybienie, którego, w jego ocenie, dopuścił się Sąd Rejonowy i to na wykazanie tego uchybienia autor apelacji poświęcił znaczną część uzasadnienia środka odwoławczego. Z treści argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji wynika, że zdaniem prokuratora Sąd Rejonowy w istocie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wyroku, a polegającego na przyjęciu, że oskarżeni nabyli pięć sztuk przeseł ogrodzeniowych o wartości 650 zł, w okolicznościach, na podstawie których powinni przypuszczać, że rzeczy te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, a nie że nabyli je wiedząc o tym, iż zostały one uzyskane za pomocą czynu zabronionego, co skutkowało uznaniem ich winnych popełnienia czynu z art. 292 § 1 kk, a nie zarzucanego im czynu z art. 291 § 1 kk.

Zdaniem prokuratora, takie okoliczności jak: zatrzymanie oskarżonych w bliskiej odległości od miejsca kradzieży ze skradzionymi przedmiotami, nocna pora wejścia

w posiadanie tych przedmiotów, oddalenie miejsca zatrzymania oskarżonych od miejsc ich zamieszkania, posiadanie przygotowanego wózka, trzyosobowy skład, pozwalały na niebudzące wątpliwości uznanie, że oskarżeni co najmniej przewidywali i godzili się na wejście w posiadanie przedmiotów uzyskanych za pomocą czynu zabronionego. Prokurator skonkludował, że Sąd Rejonowy w ocenie postaci winy oskarżonych zastosował stosunkowo łagodne kryteria wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, posiłkując się dodatkowo niesłusznie treścią przepisu art. 5 § 2 kpk. W ocenie skarżącego, ocena ujawnionych i ustalonych przez Sąd okoliczności, pozwala czynić wobec oskarżonych zarzut umyślnego paserstwa przedmiotów.

Argumentacja powyższa nie zasługiwała na uwzględnienie. Okoliczności, które wskazał prokurator w uzasadnieniu apelacji, zostały wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji. Ich ustalenie nie było zależne od dania wiary lub odmowy wiarygodności określonym dowodom. Są to obiektywne, bezsporne w sprawie fakty opisujące jedynie okoliczności w jakich ujawniono przestępstwo. W ocenie Sądu II instancji, nie są one wystarczające do czynienia takiego ustalenia, jakiego domaga się prokurator, ale dają podstawę do ustalenia jakie poczynił Sąd Rejonowy. Podkreślić należy, iż oskarżyciel publiczny w toku postępowania nie przedstawił dowodów, na podstawie których można jednoznacznie dowieść, że oskarżeni, w rozumieniu art. 9 § 1 kk, wiedzieli, o tym, iż nabyte przez nich przęśla zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego. Słusznie prokurator zauważył, że w realiach niniejszej sprawy jedynie wyjaśnienia oskarżonych mogły stanowić taki dowód, ale nie zauważył jednak, że wobec postawy procesowej oskarżonych, w niniejszej sprawie brak takiego dowodu.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że wobec tego, iż nie są znane bliższe okoliczności wejścia przez oskarżonych w posiadanie przęseł, poza ustaloną porą dnia oraz przybliżonym miejscem, istnieją wątpliwości w zakresie świadomości oskarżonych co do pochodzenia przedmiotowych przęseł. Skoro zatem po wykorzystaniu wszelkich możliwości dowodowych i ocennych, wątpliwości te nie dały się usunąć - należało w oparciu o przepis art. 5 § 2 kk wytłumaczyć je w sposób korzystny dla oskarżonych, co w rezultacie doprowadziło do uznania wszystkich oskarżonych za sprawców paserstwa nieumyślnego. Przypomnieć też trzeba, że kierując akt oskarżenia w sprawie niniejszej, prokurator przyjął, że przy kwalifikacji prawnej czynu oskarżonych należy stosować dyrektywy wynikające z art. 5§2 kpk. Już ten fragment uzasadnienia apelacji przesądza o zasadności przyjętego przez sąd rejonowy rozstrzygnięcia. Skoro nie można do końca ustalić przebiegu zdarzenia, to zawsze przy jego ocenie należy stosować art. 5§2 kpk i przyjmować najkorzystniejszą wersję dla sprawy.

Wobec tego, że sformułowany w uzasadnieniu apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, sprowadza się tylko do zakwestionowania stanowiska Sądu i przedstawienia odmiennego poglądu skarżącego, nie było podstaw do uznania zasadności również tego zarzutu prokuratora.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, wobec oczywistej bezzasadności zarzutów podniesionych w wywiedzionych środkach odwoławczych oraz niestwierdzenia uchybień określonych w art. 439 i 440 kpk podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 635) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich adw. K. K. i adw. D. P. kwoty po 619,92 zł, w tym 115,92 zł podatku VAT, tytułem sprawowanej z urzędu obrony oskarżonych odpowiednio R. W. i P. B. w postępowaniu odwoławczym, ustalając wysokość tego wynagrodzenia zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461), zaś kierując się sytuacją majątkową oskarżonych, na podstawie art. 624 § 1 kpk, zwolnił ich od opłaty i wydatków postępowania odwoławczego przejmując te ostatnie na rachunek Skarbu Państwa.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk oraz art. 456 kpk orzekł jak w wyroku.